

Ewa Raczek

Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Rozdziału I. Pochodzenie dziecka (DzU 2008, Nr 220, poz. 1431) – uwagi biegłego genetyka sądowego

Amendment of the Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Family and Guardianship Code), Chapter I. „Origin of a child” – some remarks of an expert witness in forensic genetics

Emerytowany pracownik Katedry Medycyny Sądowej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

13 czerwca 2009 roku wszedł w życie nowy Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Do Rozdziału I. Pochodzenie dziecka, szczególnie istotnego w pracy genetyka sądowego – biegłego w sprawach ustalenia pochodzenia dziecka, wprowadzono wiele zmian. Dotyczą one nie tylko spornego ojcostwa, osądzanego w procesach o zaprzeczenie ojcostwa czy ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, ale po raz pierwszy – sporności macierzyństwa. Kodeks definiuje bowiem kto – zgodnie z polskim prawem – jest matką dziecka, i dalej na tej podstawie ustala macierzyństwo, przekreślając tym samym główną paremię – funkcjonującą od czasów starożytnych – *Mater semper certa est*. Praca zawiera uwagi biegłego na temat wprowadzonych zmian.

On June 13, 2009, the new Family and Guardianship Code came into effect. Many important modifications were implemented to Chapter I. „Origin of a child”, the issue being of special importance in the work of a forensic geneticist. Those changes are related not only to arguableness of the fatherhood of both types – the one that is judged in lawsuit of denial of the fatherhood and that in which ineffectiveness of paternity is recognized – but for the first time they also demand on maternity testing. The Code defines who – according to Polish law – is a mother to a child and on this base states motherhood. In consequence, the

main legal maxim *Mater semper certa est*, which has existed since Ancient Rome times is now annulled. The paper presents some remarks of an expert witness on the introduced changes.

Słowa kluczowe: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustalenie ojcostwa, ustalenie macierzyństwa
Key words: Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Family and Guardianship Code), paternity testing, maternity testing

Obowiązujący od 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy – k.r.o. (DzU 1964, Nr 9, poz. 59) [1], a szczególnie jego Rozdział I. Pochodzenie dziecka – istotny dla genetyka sądowego – biegłego w sprawach spornego ojcostwa, nie był zmieniany dotychczas za często. Nowelizacja art. 84 w 2004 roku (DzU 2004, Nr 162, poz. 1691) [2] – podyktowana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 roku, stwierdzającym jego (art. 84) niezgodność z Konstytucją RP w zakresie dyskryminacji mężczyzny chcącego sędownie ustalić ojcostwo względem dziecka partnerki – pozwoliła sądowego ustalenia ojcostwa żądać nie tylko matce, pełnoletniemu dziecku, ale również mężczyźnie, który zgodnie z art. 85 tegoż k.r.o. domniemywa, iż jest ojcem dziecka.

Natomiast zmiany wprowadzone Ustawą z dnia 6 listopada 2008 roku (DzU 2008, Nr 220, poz.1431) [3] są głębokie, by nie rzec rewolucyjne. Nie tylko dodają nowy Oddział 1. Macierzyństwo do Rozdziału I. Pochodzenie dziecka, ale również w zatytułowanym Ojcostwo – Oddziale 2, będącym starym Rozdziałem I. Pochodzenie dziecka, czynią znaczne modyfikacje w zasadach sądowego zaprzeczania ojcostwa czy unieważnienia uznania dziecka.

Celem niniejszej pracy jest porównanie (analiza) Rozdziału I. starego k.r.o. [2] i nowego [3] oraz przemyślenia biegłego genetyka sądowego nasuwające się po tej analizie.

W dniu 13 czerwca 2009 roku wszedł w życie nowy Kodeks rodzinny i opiekuńczy [3], którego artykuły będą teraz wykładnią w sądowym rozwiązywaniu spraw spornego ojcostwa i po raz pierwszy również – macierzyństwa. Zastąpi on stary k.r.o., który nie przystawał do możliwości nowoczesnej biologii i medycyny, zarówno w dawaniu dowodów – wykorzystaniu analizy DNA – jak i w rozstrzyganiu o pochodzeniu dziecka w czasach, gdy biotechnologia wkroczyła do alkowy pod postacią wspomaganą prokreacji i problematyczne okazuje się także macierzyństwo. Brak jakiegokolwiek ustawy o zapłodnieniu in vitro, brak ratyfikacji – przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy w 1997 roku – Europejskiej Konwencji Bioetycznej, a więc niemożność użycia jej jako narzędzia prawnego [4], powoduje, iż obowiązującą staje się zasada wszystko co nie jest zakazane jest dozwolone [5]. Kodeks miał więc dać wykładnię ojcostwa, macierzyństwa, a przede wszystkim chronić status dziecka urodzonego, zgodnie z Konwencją o prawach dziecka, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1989 roku [5], Europejską konwencją o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego [6] oraz Konstytucją RP [5]. Wydaje się, że bez dalszych aktów prawnych, penalizujących nietetyczne postępowanie w tak intymnej sferze życia mężczyzny i kobiety, jaką jest akt prokreacji naturalnej (obcowanie) czy wspomaganą medycznie (zapłodnienie in vitro), nie zmieni się nic.

Jakie zmiany przyniósł zatem znowelizowany Kodeks rodzinny i opiekuńczy?

W nowym k.r.o. [3] zastąpiono Tytuł II. Pokrewieństwo – Tytułem II. Pokrewieństwo i powinowactwo, wprowadzono do niego nowy Dział I. Przepisy ogólne z artykułami 61⁷ i 61⁸, z których tutaj przytoczono tylko art. 61⁷ §. 1 jako istotny w dalszym ciągu analizy: *Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą*

od wspólnego przodka a nie są krewnymi w linii prostej. Dotychczasowy Dział I. stał się Działem I a., a Rozdział I. Pochodzenie dziecka wzbogacił się o nowy Oddział 1. Macierzyństwo z artykułami 61⁹⁻¹⁶, zaś stare artykuły 62-86 choć w nowym brzmieniu, a zatem i znaczeniu, zebrano w Oddziale 2. Ojcostwo. Które z artykułów Oddziału 2. zostały znowelizowane i czy te zmiany uwzględniają światowe dążenie do afiliacji opartej na więzach krwi i możliwości jednoznacznego udowodnienia pochodzenia dziecka od mężczyzny – najnowszymi metodami biologii molekularnej, czyli badaniami genetycznymi? [6]. Zdecydowanie tak, nowy k.r.o. pozwala na jednoznaczne ustalenie pochodzenia dziecka od mężczyzny we wszystkich procesach spornego ojcostwa, znosi tym samym rozdzwięk między oczekiwaniami dzieci i ojców a ich prawnymi możliwościami [5].

I tak zaczynając od zaprzeczenia ojcostwa, zgodnie z art. 63 *Mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.* Obecnie zaprzeczenie ojcostwa (art. 67) następuje przez wykazanie, iż mąż matki nie jest ojcem dziecka, nie tak jak w starym k.r.o. przez wykazanie niepodobieństwa, że mąż mógł być ojcem dziecka [2, 3]. Takie właśnie jednoznaczne wykluczenie ojcostwa daje badanie genetyczne, które bez ograniczeń powinno być wnioskowane jako dowód w sprawie zaprzeczenia ojcostwa. Z zastrzeżeniem jednak art. 68, który mówi, że *Zaprzeczenie ojcostwa nie jest dopuszczalne, jeżeli dziecko zostało poczęte w następstwie zabiegu medycznego, na który mąż matki wyraził zgodę.* To jest odzew prawodawcy na możliwość donacji nasienia w medycznie wspomaganą prokreacji (heterologiczna inseminacja czy pozaustrojowe zapłodnienie heterologicznym nasieniem). Prawodawca wychodzi z poprawności stosunków społecznych i uniemożliwia mężowi matki dziecka, który zgodził się na heterologiczną inseminację, czy pozaustrojowe zapłodnienie komórki jajowej swej żony obcymi plemnikami, wytoczenie procesu o zaprzeczenie ojcostwa, mimo iż nie jest on biologicznym (genetycznym) ojcem dziecka. Ten artykuł pośrednio chroni też anonimowość dawców nasienia. Ale już w art. 70 §. 1 *Dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności.* Prawodawca nie ogranicza w tym artykule dziecku dochodzenia znajomości swego pochodzenia niczym innym tylko pełnoletnością i trzema latami po jej

osiągnięciu. Uwzględnia zatem wyartykułowane w Konstytucji RP (art. 30) [5] prawo do godności i jej poszanowania, zaś pochodzenie człowieka jest jednym z elementów tej godności. Podobnie czyni Konwencja o prawach dziecka, która w swym artykule 7. orzeka, że o ile to możliwe dziecko ma prawo do poznania swoich rodziców [5]. Tym samym czyni niepewną anonimowość dawców nasienia do banków spermy funkcjonujących przy klinikach leczenia niepłodności. Konieczna jest zatem ustawa o zapłodnieniu in vitro regulująca wszelkie problemy związane z medycznie wspomaganą prokreacją, gdyż nowy k.r.o. na pewno ich nie rozwiąże. Poznanie swego pochodzenia genetycznego przez dziecko może być nie tylko kwestią godności lecz także zdrowia i życia – choroby uwarunkowane genetycznie, transfuzja krwi, przeszczep szpiku kostnego czy transplantacja narządów, ustalenie tożsamości (identyfikacja osobnicza, męska linia rodowodowa) w następstwie katastrof masowych. Może być również zachętą do wszelkiego rodzaju manipulacji na poziomie donacji nasienia, ten rodzaj scenariuszy zostawmy jednak literaturze.

Kolejnym procesem spornego ojcostwa, w którym dowód z badań DNA mógł być dowodem rozstrzygającym, to proces unieważnienia uznania dziecka (art. 80 starego k.r.o.). Procesy te były dotychczas niewielkim ułamkiem sądowych spraw spornego ojcostwa [7-9], jako że uznanie dziecka było aktem woli (artykuły 72-79 starego k.r.o.) i dlatego unieważnienie uznania dziecka opierało się na udowodnieniu błędu w akcie woli, z czym badania DNA nie miały nic wspólnego. Obecnie, zgodnie z art. 73 §. 1 *Uznanie ojcostwa* (a nie dziecka – dopisek autorki) *następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi oświadczy przed kierownikiem stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna.* W artykule tym nie ma już oświadczenia woli mężczyzny, który chce uznać dziecko dla dobra tegoż dziecka. Jest oświadczenie wiedzy mężczyzny na temat jego potencji, możliwości prokreacji, a zarazem wiedzy dotyczącej pochodzenia podmiotowego dziecka od tegoż mężczyzny. Nie jest to tylko zmiana terminologii (nomenklatury czy nazewnictwa), zgodnie z którą akt uznania dziecka staje się aktem uznania ojcostwa lecz wyraźna nobilitacja uznającego, jako sprawnego prokreacyjnie samca. Zgodnie z nowym k.r.o. (art. 77 §. 1) takie uznanie ojcostwa przysługuje już 16-latkowi, jeżeli nie ma podstaw do jego całkowitego ubez-

własnowolnienia. Nowością jest też zapis (art. 73 §. 2) mówiący o konieczności poinformowania mężczyzny składającego oświadczenie uznania ojcostwa o różnicy między uznaniem ojcostwa a przysposobieniem dziecka. Także kierownik stanu cywilnego, czyli osoba odbierająca oświadczenie mężczyzny o uznaniu ojcostwa, ma prawo – co z punktu widzenia genetyka sądowego ważne – odmówić przyjęcia oświadczenia jeżeli uważa, iż jest ono niedopuszczalne bądź powzięł wątpliwość co do pochodzenia dziecka. I tu jest możliwość rozwiązania wątpliwości przez wykonanie badań genomowego DNA. Otwiera się więc nowa rzeczywistość dla genetyka sądowego – może on dać obiektywny dowód pochodzenia dziecka od mężczyzny, który chce uznać ojcostwo względem tegoż. Także nowe brzmienie art. 78 §. 1, *Mężczyzna, który uznał ojcostwo może wytoczyć powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania* (zniknęło zatem unieważnienie uznania dziecka – dopisek autorki) *w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że dziecko od niego nie pochodzi. W razie uznania ojcostwa przed urodzeniem się dziecka już poczętego bieg tego terminu nie może rozpocząć się przed urodzeniem się dziecka,* pozwala na przeprowadzenie dowodu z badań genetycznych i jednoznacznego wyjaśnienia pochodzenia dziecka. Tak więc artykuły 62-83 nowego k.r.o. w sprawach dotyczących sporności ojcostwa, a wyjaśnianych w procesach zaprzeczenia ojcostwa, uznania ojcostwa czy ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa, zgodnie z tendencjami światowymi, dotyczącymi zarówno afiliacji na zasadach więzów krwi a nie dobrej woli [6], jak i dawania dowodów naukowych o najwyższej wartości w ustaleniu pokrewieństwa między dzieckiem i ojcem, spełniły społeczne oczekiwanie i zakończyły trwającą długie lata dyskusję o konieczności wprowadzenia dowodu genetycznego. Niestety z dobrodziejstwa tego mogą skorzystać tylko strony sporu, który zacznie się po 13 czerwca 2009 roku, gdyż zgodnie z art. 9 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw [3] wszelkie spory przeszłe (rozpoczęły się przed wejściem ustawy) czy zaprzęśłe (zakończyły się przed wejściem ustawy) nie mają jednorazowego aktu abolicji – tak często wnioskowanej przez Dobosza [12, 13] – by móc toczyć się według nowych przepisów.

Jeżeli chodzi o ustalenie ojcostwa, to art. 84 i 85 starego i nowego k.r.o. nie różnią się. Wprowadzona bowiem w 2004 roku zmiana,

będąca konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego [2], umożliwi domniemanemu ojcu dziecka wystąpić z pozwem o ustalenie ojcostwa. Tak więc nie tylko może on uznać ojcostwo, zgodnie z art. 73, ale nawet go sędownie ustalić, z zachowaniem jednak art. 85 §.1 k.r.o. i art. 454 Kodeksu postępowania cywilnego [10]. Podobnie może uczynić matka dziecka i ono samo po osiągnięciu pełnoletności. Co prawda trochę archaicznie brzmi stwierdzenie kodeksowe, iż domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten kto obcował z jego matką nie wcześniej (nie dawniej) niż w 300 i nie później niż w 180 dniu od urodzenia się dziecka. Bowiem inseminacja homologiczna czy pozaustrojowe zapłodnienie kobiety nasieniem jej partnera, jako możliwości medycznie wspomaganey prokreacji, nadwątlają te normy obcowania. Natomiast zarzut *plurium concubentium* i jego wykluczenie pozostają w mocy (art. 85 §. 2) – to dobrze, szkoda tylko, że dalej zwyczajowo sądy będą korzystały z reguły jeden pozew – jeden mężczyzna, nie przystając do współczesnych (obecnych) możliwości dania dowodu w kwestii, który z mężczyzn – partnerów matki dziecka jest ojcem jej spornego dziecka. Obowiązuje również art. 86, który umożliwia prokuraturze wytoczenie powództwa we wszystkich procesach spornego ojcostwa.

Z kolei pojawiający się w polskim prawodawstwie rodzinnym po raz pierwszy Oddział 1. Macierzyństwo, Rozdziału I. Pochodzenie dziecka Działu I a. Rodzice i dzieci Tytułu II. Pokrewieństwo i powinowactwo, jest trudny do wpisania się w obowiązujące kanony działania genetyka sądowego.

Art. 61⁹ nowego k.r.o. stwierdza: *Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła*. Artykuł miał przystosować prawo do czasów rozwoju medycznie wspomaganego rozrodu, gdyż niepokoić muszą umowy zawierane pomiędzy kobietami, z których jedna ma urodzić dziecko z materiału genetycznego drugiej, by potem oddać je dawczyni komórki jajowej. Z prawnego punktu widzenia umowy takie były nieważne [5, 11], ale spór o macierzyństwo wobec dziecka tak poczętego i tak urodzonego nie mógł być w żaden sposób rozstrzygnięty bez jednoznacznej definicji matki dziecka. Światowy przegląd piśmiennictwa w tej sprawie przytaczają Fras i Abłażewicz [11]. Trudno powiedzieć czy nowelizacja k.r.o. ukróci proceder wypożyczania brzucha czyli instytucję matki zastępczej – surogatki bez dodatkowych aktów prawnych karzących takie zachowania. Pewne jest, iż ustawodawca tym artykułem:

- skreśla odwieczną (już starożytni Rzymianie) paremię *Mater semper certa est*, która nie tylko pozwalała rozwiązywać równania z jedną niewiadomą – ojcostwem (bo uprzywilejowanie matki w przekazywaniu pierwszej z cech obecnych u dziecka a zagospodarowanie dopiero drugiej cechy dziecka przez badanego mężczyznę pozwalało wyrokować o ojcostwie, jednoznacznie go wykluczać bądź potwierdzać z prawdopodobieństwem równym 99.9999%), ale także przekonywająco prowadzić proces dydaktyczny w zakresie analizy DNA w medycynie sądowej
- wprowadza nową paremię *Mater est quam gestatio demonstrant*, która wyraźnie uznaje wyższość aktu rodzenia nad aktem stworzenia, nie bacząc na konsekwencje funkcjonowania wielu definicji matek
- wprowadza nową definicję matki biologicznej, którą według prawodawcy jest kobieta rodząca dziecko, zaś kobieta, z której się ono w połowie poczęto nie jest matką biologiczną. Tę należałoby nazwać genetyczną. Dla porządku jest jeszcze matka socjologiczna, ta która wychowuje [11]
- stawia pod znakiem zapytania filiację z zastosowaniem mitochondrialnego DNA, czyli ustalenia linii matczynej
- utrudnia w wyrokowaniu o macierzyństwie wobec porzuconych noworodków, bo niezgodność cech w parze matka – dziecko może świadczyć o braku pokrewieństwa genetycznego albo o porzuceniu noworodka przez matkę biologiczną, która go urodziła, ale od której on nie pochodzi
- ustanawia matką dziecka kobietę, która zgodnie z art. 61⁷ nie jest jego krewną, nawet w linii bocznej
- naraża na uniemożliwienie ustalenia pochodzenia dziecka od matki, gdyż wszystkie artykuły nowego k.r.o. o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa zasadzają się na akcie urodzenia dziecka, a nie na jego faktycznym genetycznym przodku (tu: matce) – w konsekwencji naraża godność dziecka, gdyż nie może ono poznać swego odmatczywego pochodzenia
- dyskryminuje kobietę będącą matką genetyczną w ustaleniu jej pokrewieństwa z dzieckiem, które się z niej poczęło
- dyskryminuje kobiety w ogóle, gdyż mężczyźni zgodnie ze znowelizowanym k.r.o. dochodzą swego ojcostwa genetycznego, zaś kobiety nie

- naraża na niemożność ustalenie faktycznych więzów pokrewieństwa relacji matka – dziecko, koniecznych w przypadkach losowych: katastrofy, potrzeba ratowania zdrowia czy życia.

Wymienianie dalszych rewolt dokonanych artykułem 61⁹ nowego k.r.o. jest chyba bezzasadne, należy się zmierzyć z nową rzeczywistością w kontekście dawania dowodu z badań genetycznych w sprawach spornego rodzicielstwa – jak należałoby obecnie powiedzieć. Genetyk sądowy ma świadomość, że w większości przypadków kobiety, które rodzą są kobietami, z których w połowie dzieci pochodzą i tymi, które je potem wychowują, czyli w praktyce ma miejsce spójność matki biologicznej z genetyczną i socjologiczną, która jest po prostu matką dziecka. Bułgarski kodeks rodzinny w swym art. 31 [11] przynajmniej wskazuje sytuację, w której *Macierzyństwo jest ustalone przez urodzenie. Identyfikacja należy rozstrzygać w wypadku macierzyństwa wobec dziecka poczętego z materiału genetycznego innej kobiety.* Polskie prawodawstwo ewidentnie jednostronnie dedykowane zapobieganiu instytucji matki zastępczej, wypożyczającej brzuch – czyli surogatce, wydaje się nie do końca trafione. Dlaczego? Nie zmieni ono sytuacji donacji komórek jajowych, plemników i innych procedur związanych z medycznym wspomaganie rozrodu. Z rozmowy z prezesem katowickiej Kliniki Leczenia Bezpłodności Provita – dr. Mariuszem Kiecką wynika, iż w swej kilkuletniej praktyce miał 3 przypadki zainteresowania się wypożyczeniem brzucha, ale bez realizacji tegoż zamiaru na 6511 zabiegów wspomaganie prokreacji przeprowadzonych w latach 2005-2009 (czerwiec) w jego klinice [14]. Natomiast nowelizacja k.r.o. w postaci Oddziału 1 zachwiała pracą genetyka sądowego, którego dowody z badań w sprawie ustalenia bądź zaprzeczenia macierzyństwa stają się bezużyteczne.

Nowelizacja k.r.o. w Rozdziale I. Pochodzenie dziecka w XXI wieku – wieku biotechnologii, jednoznacznie ustalającej pochodzenie dziecka zarówno od matki, jak i od ojca – czyli genetycznych rodziców – dyskryminuje kobietę, dawczynię materiału genetycznego w dochodzeniu swego macierzyństwa. Dziecku zaś pozwala na połowiczną godność, zagwarantowaną Konstytucją RP, na sądowe ustalenie pochodzenia od ojcowskiego, odmatczywego już niekoniecznie. Artykuł nie rości prawa do wywołania dyskusji, może nie wymienił wszystkich zagrożeń płynących z nowego k.r.o., natomiast wypunktował nową rzeczywistość prawną, z którą niewątpli-

wie genetyk sądowy wcześniej czy później się zetknie.

PIŚMIENNICTWO

1. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. DzU, 1964, Nr 9, poz. 59.
2. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. DzU, 2004, Nr 162, poz. 1691.
3. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. DzU, 2008, Nr 220, poz. 1431.
4. Safjan M.: Prawo a dylematy współczesnej genetyki. w: J. Bal (red.) *Biologia molekularna w medycynie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001, s. 379-397.
5. Farat A., Roeske M.: Prawo dziecka do znajomości swojego pochodzenia genetycznego i inne wybrane konsekwencje prawne wspomaganie medycznie prokreacji. *Prawo i medycyna* – www.prawoimedycyna.pl.
6. Europejska Konwencja o Statusie Dziecka Pozamałżeńskiego. DzU, 1999, Nr 79, poz. 888.
7. Stojanowska W.: Zakres przeprowadzonych badań akt spraw sądowych i przyczyny decydujące o ich wyborze do badania. w: W. Stojanowska, D. Miścicka-Słiwka, *Dowód z badań DNA i inne dowody w procesach ustalenia ojcostwa*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 2000, s. 22-28.
8. Bednarek M.: Dla tych, którzy koniecznie chcą być ojcami. *Rzeczpospolita*, 2.09.2003.
9. Raczek E.: Sprawy o zaprzeczenie ojcostwa w praktyce Katedry Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach w latach: 1985, 1990, 1995 i 1996-2000. *Arch. Med. Sąd. Krym.*, 2002, 52, 103-110.
10. Kodeks postępowania cywilnego. DzU, 1964, Nr 43, poz. 296.
11. Fras M., Abłażewicz D.: Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym. *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, 2008, 6, 31-67.
12. Dobosz T.: Dochodzenie ojcostwa. List do tygodnika *Prawo i Życie* z 7.12.1991, www.forensic.am.wroc.pl.
13. Hofman-Wiśniewska J.: Bezlitosny i cudowny DNA. *Nowa Europa*, 3.12.1992.
14. Kiecka M.: Komunikacja osobista.

Adres autora:

Ewa Raczek

ul. Bolesława Chrobrego 9/168

40-881 Katowice

e-mail: ejmratti@poczta.onet.pl

Józef Kocur^{1, 2}, Wiesława Trendak³

Psychiatryczno-sądowe kryteria oceny zdolności do świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli

Forensic-psychiatric criteria for evaluating the capacity to take decisions freely and consciously and to express one's will

¹ Z Zakładu Rehabilitacji Psychospołecznej UM w Łodzi

² Z Zakładu Psychopatologii i Psychologii Klinicznej Uniwersytetu Łódzkiego

Kierownik: prof. dr hab. n. med. J. Kocur

³ Z Zakładu Medycyny Ratunkowej i Medycyny Katastrof UM w Łodzi

Kierownik: dr n. med. D. Piotrowski

W pracy przedstawiono współczesne poglądy na powstawanie, mechanizmy i przebieg niektórych zaburzeń w sferze procesów motywacyjnych, zwłaszcza zaś w obszarze woli, dążeń i działania oraz poddano analizie różne aspekty wpływu tych zaburzeń na te funkcje psychiczne i psychosomatyczne, których sprawność decyduje o ważności oświadczenia woli. Podkreślono konieczność oddzielnego oceniania zdolności do świadomego lub swobodnego wyrażania woli i powzięcia decyzji, a także potrzebę uwzględniania wpływu specyfiki określonej sytuacji prawnej i innych niż psychopatologiczne czynników mogących modyfikować motywację, zachowanie i podejmowane działania osoby poddanej opinowaniu.

The report presents the current views on the development, course, as well as mechanisms underlying some disorders in the sphere of motivational processes, and especially in the sphere of will expression, aspirations and actions. The authors also analyze various aspects of the effect that is exerted by such disorders on such mental and psychosomatic functions that determine the validity of will declaration. The report emphasizes the necessity for separate evaluation of the ability to consciously or freely express will and reach decisions. Another important

issue discussed in the paper is the prerequisite of including the effect of a given specific legal situation and factors other than psychopathological that can modify motivation, behavior and actions undertaken by the evaluated person.

Słowa kluczowe: opiniowanie sądowo-psychiatryczne, zdolność do oświadczenia woli
Key words: forensic-psychiatric opinions, capacity to express one's will

Procesy psychiczne towarzyszące i warunkujące takie postawy, zachowania i działania, jak świadome albo swobodne oświadczenie woli i powzięcie decyzji, są jednymi z trudniejszych do identyfikacji i obiektywnej oceny. Biegli sądowi z zakresu psychiatrii i psychologii stykają się z tym problemem przy sporządzaniu opinii dotyczących czynności prawnych regulowanych przez kodeks cywilny (art. 82 k.c.), kiedy zachodzi potrzeba ustalenia tzw. psychicznej niezdolności (wadliwości) oświadczenia woli. Ponieważ formuła zapisu artykułu 82 k.c. ma charakter kategoriowy i jednoznaczny, wnioski opinii również muszą mieć taki charakter.

Wymaga to od biegłych bardzo roztważnego i wnikliwego analizowania wszystkich dostęp-